

# Jacek Skubikowski, Syntetyczna kobieta LUX

Mówił z ogromnym trudem, składał słowa jak domek z kart  
i graniczyło z cudem to że głos nie kaleczył warg  
Z zawodu strażnika jednak wykradł tajny klucz  
oraz tajemny schemat syntetycznej kobiety "Lux"  
Szukali go po świecie, listy gończe znaczyły ślad  
On składał ja w sekrecie, tylko nocą i całkiem sam  
tak chciał ja mieć ze ze szczęścia dał jej własna jaźń  
i kawał serca chociaż w sercu wyłącznie miał:  
Łód i kilka kostek szkła  
lód i kilka kropli zła  
Gdy była już gotowa krzyknął i zaczął pieścić ja,  
a znała takie słowa że nie wiedział że takie są  
Gdy zasnął ona pobiegła wydać go  
nie ma w tym nic dziwnego, przecież wszystko czym była to:  
Łód i kilka kostek szkła  
lód i kilka kropli zła  
Łód i kilka kostek szkła  
lód i kilka kropli zła